Rok II. Warszawa, dn. 20 stycznia 1925 r. № 2/10.

Głos Oficera Rezerwy

Tygodnik społeczny bezpartyjny

Oficer rezerwy a armja czynna,

(Dalszy ciąg).

III.

Wszystkie te przyczyny utrudniać muszą z konieczności odpowiednie zrozumienie potrzeby dalszego szkolenia korpusu oficerów rezerwowych, tymwięcej, iż same władze wojskowe niewiele poświęciły dotychczas czasu i pracy nad wypracowaniem trwałego systemu przeszkolenia masy oficerów rezerwy i postawieniu ich na wysokości zadania, aby w razie niebezpieczeństwa mogli oni sumiennie, uczciwie i ze zupełną znajomością najnowszej techniki wojennej sprosta swym zadaniom i przynieść istotny pożytek, a nie stać się zawadą i materjałem nieodpowiednim — co w skutkach swych mogłoby wywołać następstwa wprost nieobliczalne, tymwięcej, jeśli zważymy, że wszelkie wojny, w myśl faktów stwierdzonych, będą prowadzone właśnie przez tych oficerów rezerwowych w ogólnym znaczeniu tego słowa.

A więc oczekiwać powinniśmy pomocy i stosownych instrukcji od odpowiednich czynników wojskowych, celem rozpoczęcia prawidłowej akcji szkolenia naszych kolegów, tymwięcej, iż w pewnych okręgach korpusowych, jak wspomniałem na początku artykułu, wre już w tym kierunku praca, wydając pomyślne rezultaty. Tyczy się to głównie zresztą okręgu poznańskiego i pomorskiego, gdzie panuje, co z prawdziwą radością stwierdzić trzeba, zupełne zrozumienie zadań oficera rezerwy w przyszłej wojnie. Taki naprzykład „Wielkopolski Klub Jazdy", którego prezesem jest gen. Raszewski, jest doskonałym łącznikiem pomiędzy wojskiem a tamtejszym społeczeństwem, odegrać on musi znaczną rolę w przysposobieniu rezerw, podtrzymując doświadczenie wojskowe oraz sprawność fizyczną członków klubu.

Szkolenie oficerów rezerwy w jeździe konnej oraz w strzelaniu odbywa się także owocnie w korpusie Nr. VIII (Pomorze).

Zaś Koło Oficerów rezerwy w Toruniu postanowiło na swym ostatnim zebraniu przystąpić do współpracy w sprawie przysposobienia rezerw dla Państwa, wypracowując stały wy-

tyczny w tym celu program ćwiczeń praktycznych; zaznaczyć jeszcze trzeba, iż Związek Okręgu Warszawskiego otrzymał niedawno zaproszenie 21 pułku piechoty, załogującego w Warszawie, dla wszystkich swoich oficerów rezerwy na zajęcia taktyczne, urządzane w koszarach pułku, które odbywają się dwa razy w każdym miesiącu.

Parę dni temu odbyło się również zebranie oficerów rezerwy, zainicjowane przez dowództwo 26 dywizji piechoty, które prowadził osobiście płk. Maxymowicz, dowódca 18 pułku piechoty. Celem powyższego zebrania była chęć zespolenia naszych kolegów z ich oddziałami macierzystemi, współpraca nad przysposobieniem wojskowem oraz doskonalenie oficerów rezerwowych w taktycznych a także i praktycznych ćwiczeniach garnizonowych.

Pomocy także w pracy nad oficerem rezerwy oczekiwaćby słusznie należało od Zarządu Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, instytucji mającej wszędzie liczne oddziały i koła, co pomódzby mogło dużo w realizacji naszych zadań i planów. Nakoniec sprawa praktycznych i teoretycznych szkoleń została przedstawiona przez Zarząd Okręgu Warszawskiego prezesowi honorowemu naszego Związku p. gen. Konarzewskiemu, dowódcy D. O. K. Nr. I, który chętnie, z widoczną radością, zgodził się pomódz nam w tej tak ważnej dla ogółu pracy i obiecał jaknajdalej idącą pomoc i opiekę. Starania w tym kierunku już zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Poczynając od dnia 26 stycznia rozpoczną się stałe zebrania oficerów rezerwy w gmachu DOK Nr. I, gdzie oficerowie sztabowi zapomocą wykładów i odczytów zapoznają rezerwowy korpus oficerski z obecnemi sposobami szkolenia żołnierza, z prowadzeniem nowoczesnej walki, oraz z innemi wiadomościami tyczącemi się dziedziny wojskowej, tak potrzebnej i koniecznej dla szerokich rzesz oficerów rezerwowych. Władze wojskowe winny dokładnie zdać sobie sprawę ze swych zadań względem korpusu oficerów rezerwowych, powinny pamiętać, że sztuka wojskowa postępuje obecnie szybko naprzód i dokładne z nią obznajmienie jest nietylko wskazane ale i konieczne, że oficer rezerwy wniesie w szeregi powiewy nowego życia, idącego z całego narodu i powróciwszy z przeszkolenia znowu do swej cywilnej pracy, będzie miał wdzięczną rolę do uświadamiania społeczeństwa o potrzebach wojska naszego i jego znaczenia jako całości bojowej; najważniejsze zaś znaczenie, osiągnięte z odpowiednich przeszkoleń, będzie mieć owa łączność silnie zaciśnięta między obu stronami — oficerami czynnymi i rezerwowymi, wojskiem a narodem!

Z zupełnem więc zrozumieniem rzeczy, celowo i systematycznie winno przystąpić Ministerstwo Spraw Wojskowych do pracy ciężkiej i odpowiedzialnej — szkolenia oficerów rezerwy, z myślą przewodnią o wykształceniu sobie odpowiedniego przyszłego materjału bojowego i należytego zużytkowania go

w przyszłych zapasach wojennych. W pracy tej winniśmy się wzorować na przygotowaniach naszych sąsiadów, a głównie na bratniej armji francuskiej, gdzie rola oficera rezerwy w przyszłej wojnie jest już należycie wyznaczona i opracowana do zadań, jakie będą jego udziałem.

Jeśli przyjrzeć się stosunkom panującym obecnie we Francji, to widzimy tam stałą pracę, mającą na celu odpowiednie przygotowanie oficera rezerwy (Officiers de complements) na wypadek przyszłej wojny. Oto we wszystkich garnizonach francuskich powstały specjalne szkoły, których program obejmuje wykłady, ćwiczenia na mapie i w terenie oraz stałe zwiedzanie pól odbytych bitew jak i zakładów wojskowych. Zajęcia te odbywają się pod kierownictwem zawodowych oficerów sztabowych zasadniczo w soboty po południu lub w niedzielę rano, mają więc tę wygodę, że nie zajmują specjalnie wiele czasu oficerom rezerwy i nie krępują ich absolutnie w ich życiu cywilnem.

Staraniem zaś samych oficerów rezerwy powstało stowarzyszenie pod nazwą „Grupa studjów technicznych oficerów rezerwy", które postawiło sobie za cel badanie praktyczne zagadnienia mobilizacji gospodarczej i przedewszystkiem przygotowania łączności między odpowiednimi urzędami państwowymi a licznemi i różnorodnemi instytucjami prywatnemi, ma to na celu udzielanie stosownych informacji co do zasobów znajdujących się w kraju i kolonjach, danych co do personelu technicznego, oraz polega na zorganizowaniu badań i studjów stosownych. Praca „grupy" koncentruje się w sześciu specjalnych oddzielnych komisjach technicznych. Jest to, jak widzimy, stowarzyszenie bardzo praktyczne, dowodzi o planowej pracy oficerów francuskich i o interesowaniu się sfer gospodarczych zagadnieniami obrony państwa.

Dalej władze wojskowe francuskie, chcąc zapewnić sobie liczniejszy korpus rezerwowy, wprowadziły (ustawa z 31 grudnia 1923 r.) nowe przepisy uzyskiwania przymusowo stopnia oficera rezerwy, mianowicie wszyscy poborowi, mający świadectwa ukończenia szkoły średniej lub równorzędne albo wyższe oraz zdolni fizycznie do służby wojskowej, muszą obowiązkowo przejść kursy oficerów rezerwy i starać się o uzyskanie stopnia podporucznika rezerwy. Dotyczyć to będzie także, w razie mobilizacji, wszystkich powołanych, mających wymieniony cenzus naukowy, a nie będących oficerami rezerwowymi. Raz mianowany oficerem rezerwy nie będzie mógł zrzec się tego stopnia lub być zwolnionym od wypływających stąd obowiązków wcześniej, jak po ukończeniu 39 lat życia. Uzyskanie stopnia oficera rezerwowego da, przy różnych innych warunkach, pierwszeństwo przy ubieganiu się o posady w administracji ogólnej i wogóle w służbie państwowej.

Rozpatrując dalsze etapy położenia oficera rezerwy we Francji, nie można pominąć milczeniem ostatnich ciekawych bardzo debat w senacie francuskim, związanych z proponowa-

ną reformą wojskową, a tyczącą się utworzenia oficerskich kadr rezerwowych.

Władze wojskowe, zdając sobie sprawę z ważności i aktualności roli oficera rezerwy w okresie nowej przyszłej wojny, zwróciły specjalną uwagę na odpowiednie poznajomienie go z nowoczesną techniką wojskową i postępami w zakresie zbrojeń.

Projekt nowy kładzie duży nacisk na stronę praktyczną szkolenia korpusu rezerwowego, od którego wymagać się będzie dokładnej znajomości w dowodzeniu oddziałami bojowemi co będzie można uzyskać podczas stałych ćwiczeń i manewrów.

Projekt tejże ustawy dąży dalej do zniesienia różnic między oficerami rezerwowymi a czynnymi, pozwoli to tym pierwszym zajmowanie bez żadnych przeszkód stanowiska w oddziałach linjowych.

Szereg wyższych wojskowych wystąpił także z projektem zaprowadzenia dla korpusu oficerów rezerwowych stałych szkół wojskowych, nie różniących się absolutnie niczem od podobnych zakładów, przeznaczonych dla oficerów zawodowych, następnie poruszano sprawę gruntownej zmiany istniejących przepisów co do perjodycznych ćwiczeń oficerów rezerwowych.

Powyższe dane dowodzą niezbicie, iż rząd francuski troszczy się stale zagadnieniami, związanemi z pracą nad oficerem rezerwowym, który, jak to ostatnia wojna wykazała, przyczynił się w bardzo dużym stopniu do ostatecznego zwycięstwa, dzięki należytemu wyćwiczeniu i swym wrodzonym zdolnościom.

Kismanowski, por. rez.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Iluzje i aluzje.

Zaczne chociażby od tego, że wolno każdemu prenumerować i nieprenumerować „Głos Oficera Rezerwy"; wolno go czytać — prenumerując, a w drugim wypadku, prenumerując — można go też i nie czytać, gdyż jest to kwestją po pierwsze — osobistą, a po drugie — sprawy takie należy traktować dosyć indywidualnie. Bo przecież nikt nikogo nie zmusi czytać coś takiego, gdy się niema czasu, a może i nie przypada do gustu! Wtenczas można powiedzieć tylko: ha trudno! jak nie można inaczej?...

Lecz to, właściwie nie to, co chciałem tu napisać! To pierwsze możemy traktować jako rzecz zupełnie problematyczną, lecz to co niżej zilustruję, może będzie zakrawać na fantazję lub niedoścignione marzenie, ale mało z tym...nie zawsze przecież mamy się karmić rzeczami poważnemi i różnemi urąganiami pod adresem tego lub owego.

Rzecz się ma tak: Wychodzi pierwszy numer tygodnika „Głos Oficera Rezerwy!

We wszystkich pismach wzmianka!

Koledzy nasi z rezerwy, jeden przez drugiego gremjalnie zamawiają numery, to samo czynią koledzy w służbie czynnej! Redaktor formalnie stracił głowę!... zaś sensacją dnia następnego było, że Pan Minister Spraw Wojskowych i wszyscy inni Ministrowie, Panowie Generałowie, zamówili tygodnik „Głos Oficera Rezerwy", wnosząc opłatę za cały rok z góry w sumie 24 zł.

Redaktor i Prezes Związku zacierali ręce i mówili: Widzicie koledzy! nie mogą nam pomódz doraźnie, to w ten sposób pomagają. Trudno, przecież my sami rozumiemy, że Skarb Państwa narazie jest nie w sile nam pomódz — więc nie możemy żądać tego, czego dostać rzeczywiście jest trudno. Tak, koledzy! sami o własnych siłach!

W krótkim czasie nasi literaci zaofiarowali swą pomoc, przysyłając artykuły, że czytając je — chciałoby się zamówić jeszcze z jeden taki numer i dać przeczytać komuś ze swych znajomych, a nadomiar ogólnej radości, jeden z naszych wybitnych literatów przysłał swój najnowszy utwór do drukowania w „Głosie Oficera Rezerwy, mówiąc: z naszej braci też było dużo oficerów i żołnierzy, więc naszym obowiązkiem jest wspomaganie tak doniosłej sprawy!

Kilku znanych doktorów zaofiarowało dla niezamożnych oficerów rezerwy bezpłatne leczenie. Jednem słowem, czem kto mógł, tem i pomagał.

A redaktor po całodziennym trudzie, chodząc po gabinecie, mówił do kolegów: „Jakie to kochane nasze społeczeństwo! naprawdę, takie kochane!"

Ale dosyć iluzji i aluzji.

Redakcja wydrukowała 5.000 egzemplarzy, z tych było rozesłane około 4.000 egz., prenumeratę zaś wniosło około 200.

Redaktor znów chodził po gabinecie i mówił: jakie to kochane cyfry!... ale jak mało pieniędzy!!

A na dobitkę złego, Pan Generał Romer przysłał pismo, w którem czarnem na białem było napisane: „wobec braku czasu, proszę o nie przysyłanie więcej „Głosu Oficera Rezerwy".

I wszyscy kiwali tylko głowami.....

J. Wainc, por. rezerwy.

Ze zjazdu delegatów w Poznaniu.

W poprzednim numerze „Głosu Oficera Rezerwy" podaliśmy za „Kurjerem Poznańskim" szereg uchwalonych rezolucji, gdzie przed „Wobec powyższego wnosi zjazd i t. d." (patrz str. 8) „Kurjer Poznański" opuścił następujący ustęp:

„Z dotychczasowych ustaw, rozkazów, rozporządzeń wydawanych przez Sejm, Ministerstwo Spraw Wojskowych i inne Ministerstwa jest jasne i pewne, że o prawa oficera rezerwy nikt się nie troszczy **i że jest wprost tendencją, ażeby oficera rezerwy zupełnie sproletaryzować;** że oficer rezerwy ma tak samo spłacić swój obowiązek, jak każdy szeregowy, mimo, że bez tego oficera nie można nawet myśleć o armji, mimo, że ten oficer w czasie wojny ponosi nieproporcjonalne ofiary z krwi, mimo, że ten oficer musi wyższem wykształceniem zdobyć ten stopień, mimo, że na oficerze tym ciąży ta straszna odpowiedzialność za życie oddanych mu szeregowych i t. d.“

Dziś po otrzymaniu ze Związku w Poznaniu oryginałów podajemy dalszy ciąg uchwalonych rezolucji:

Wnioski Komisji ekonomicznej.

1. Związek Oficerów, jako taki, względnie Okręgi i poszczególne Koła nie powinny zajmować się bezpośrednio sprawami zarobkowemi, zaleca się jednakże rozszerzenie działu pośrednictwa pracy przez utrzymywanie bliższego kontaktu z władzami w tym kierunku względnie przez popieranie członków przy staraniu się o pracę autoretytem Związku, np. w aktualnem obecnie uzyskiwaniu koncesji monopolowych.

Pozatem należałoby zorganizować pewną centralizację pośrednictwa pracy, ewentualnie w ten sposób, aby poszczególne Związki okręgowe prowadziły ewidencję wolnych posad i poszukujących pracy, oraz podawały odnośne dane do Centralnego Związku.

2. Sprawa unieważnienia kontraktów domen państwowych daje Związkowi obecnie pole do szczególnie silnej interwencji (w kwestji tej, jak wiadomo, został podany odpowiedni wniosek do Walnego Zgromadzenia).

3. Uzyskanie potrzebnych funduszy dla Związku należy oprzeć przedewszystkiem na odpowiedniem systemie składkowania, wykazuje się bowiem, że obecne niedomagania prac, wynikają w pierwszej linji z niekompletnych wpływów składek. Należałoby więc w tym kierunku przeprowadzić rewizję systemów.

4. Co do pomocy ze strony władz, uważa Komisja, że pomiędzy innemi powinien Związek otrzymać pomoc tę chociażby w postaci **niezbędnych lokali** odpowiednich dla zebrań i prac **swych.**

Wnioski Komisji Wojskowej.

1. Walne Zebranie Centralnego Związku Oficerów Rezerwy zwraca się do Sejmu Rzeczypospolitej z prośbą, aby przy rozważaniu spraw organizacji Najwyższych Władz Wojskowych zwracano li tylko uwagę na dobro Armji i Państwa, a nie powodowano się wpływami partyjnemi, ani osobistemi.

2) Ujednostajnienie statutu poszczególnych Związków Okręgowych (członkostwo urzędników wojskowych posiadających odnośne kwalifikacje), oraz ich zatwierdzenie jaknajśpieszniejsze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za aprobatą Ministerstwa Spraw Wojskowych.

3. Zmianę ustawy dotyczącej wojskowej naszej młodej inteligencji przewidującej obecnie służbę 18-miesięczną, która młodemu człowiekowi z jednej strony odbiera możność wypoczynku po przebytych studjach przez 4 — 5 lat, a również odbiera możność uzyskania w pierwszych latach jakiejkolwiek cywilnej posady. Podziwiającem jest, że już odbyta służba w szeregach lub na froncie nie ma być uwzględnioną, przez co ci sami tracą podwójny czas w służbie wojskowej.

4. Współpraca i ścisła łączność P. K. U. ze Związkami Oficerów Rezerwy:

a) ukonstytuowanie Sądów Honorowych Oficerów Rezerwy,

b) wyszkolenie wojskowe Oficerów Rezerwy,

c) przyśpieszenie segregacji podchorążych z cenzusem oficerskim — przyszły materjał na oficerów rezerwy od reszty bez cenzusu oficerskiego,

d) zaprzysiężenie bezzwłoczne oficerów rezerwy dotychczas nie zaprzysiężonych.

5. Przyjęcie oficerów rezerwy do tworzącego się Korpusu straży pogranicznej.

Statut Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 6. Członkowie, sposób ich przyjęcia.

1. Związek składa się:

a) z członków zwyczajnych,
b) z członków nadzwyczajnych,
c) z członków honorowych,
d) z członków wspierających.

2. Członkiem zwyczajnym może być każdy oficer rezerwy narodowości polskiej, chrześcijanin z urodzenia, którego patrjotyzm nie ulega wątpliwości, a który wykaże się dowodem zaliczenia w skład rezerwy Wojsk Polskich, złoży pisemną deklarację, zaopatrzoną w podpisy dwóch zwyczajnych członków Związku, jako wprowadzających i opłaci ustanowione wpisowe oraz składkę członkowską. Sposób przyjmowania jest następujący:

a) po złożeniu deklaracji pisemnej, kandydat na członka jest balotowany przez Komisję Balotującą, powołaną przez właściwy Zarząd w liczbie nie mniej, niż 5 członków,

b) Komisja Balotująca decyduje o przyjęciu członków, nie dając wyjaśnień nikomu co do przyjęcia lub nieprzyjęcia.

3. Członkiem nadzwyczajnym może być każdy oficer zawodowy W. P. przyjęty na skutek własnej prośby przez odnośny Zarząd, oraz byli zwyczajni członkowie Związku, którzy z powodu przekroczenia wieku nie są już oficerami rezerwy.

4. Członkiem honorowym mianuje Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządów Okręgowych i Centralnego, tych obywateli, tak wojskowych, jak i cywilnych, którzy położyli wybitne zasługi dla dobra kraju, armji lub Związku.

5. Członkami wspierającymi są:

a) wdowy, sieroty, matki i ojcowie po oficerach, członkach Związku Oficerów Rezerwy, przyjęci na skutek własnej prośby przez odnośny Zarząd i

b) osoby postronne oraz instytucje, które materjalnie wspierają Związek i na wniosek Zarządów Okręgów są zawierdzone przez Zarząd Centralny.

§ 7. Obowiązki i prawa członków.

1. Każdy członek obowiązany jest do bezwzględnego przestrzegania wszystkich przepisów i postanowień na zasadzie statutu przez odnośne Zarządy wydanych, oraz płacenia przepisanych składek i ponoszenia innych ciężarów dla każdej kategorji członków ustalonych. Ponadto jest obowiązany wszelkiemi sposobami przeciwdziałać szkodliwym dla całości Państwa lub armji działaniom i wesprzeć wszelką czynność ku takiej ochronie skierowaną — oraz pomagać członkowi Związku w potrzebie zostającemu w miarę środków.

2. Członek zwyczajny ma prawo korzystać ze wszystkich urządzeń towarzyskich, oświatowych i ekonomicznych Związku, prawo udziału w zebraniach Kół, zabierania na nich głosu, prawo czynne i bierne do wszystkich władz Związku oraz prawo powierzania swych praw właściwemu Zarządowi i żądania od niego pomocy.

3. Członek nadzwyczajny ma prawo korzystania z urządzeń towarzyskich, ekonomicznych i oświatowych Związku, prawo udziału w zebraniach Kół, zabierania na nich głosu, oraz bierne prawo wyboru.

4. Członkowie honorowi i wspierający mają prawo korzystania z instytucji towarzyskich, oświatowych i ekonomicznych Zw. prawo udziału w zebraniach Związku oraz zabierania na nich głosu.

5. Członkowie przewidziani pod a), b) i d) p. 1. paragrafu 6, wnoszą wpisowe w wysokości 5 zł. oraz składki miesięczne w wysokości 1 zł. Zarządowi Centralnemu przysługuje prawo zmiany wysokości opłat dla całego Związku lub poszczególnych Kół.

6. Członkiem Związku Oficerów Rezerwy jest każdy tyl-

ko z tytułu przynależności do jednostki terytorjalnej Związku Nikt oprócz członków honorowych nie może należeć wprost do Centrali Związku. Członkiem Związku przestaje być ten, kto przestaje być członkiem jednostki terytorjalnej Związku. W razie przeniesienia się do innego Okręgu, członek Związku zgłasza pisemne powiadomienie właściwego zarządu i zostaje członkiem nowego Koła.

§ 8. Wystąpienie i wykluczenie członków.

Każdy członek może w każdej chwili wystąpić ze Związku zawiadamiając o tem Zarząd Koła, oraz wyrównując wszystkie zaległe zobowiązania.

Wykluczonym może być każdy członek:

1. Na zasadzie wyroku Sądu Honorowego, przewidzianego statutem Sądu Honorowego Związku Oficerów Rezerwy.
2. Na zasadzie motywowanej uchwały Walnego Zgromadzenia Koła, zapadłej większością 3/4 głosów, w obecności 2/3 członków Koła, aprobowanej przez Zarząd Okręgu i zatwierdzonej przez Zazrąd Centralny.
3. Uchwałą Zarządu Koła w razie zalegania z opłatą składek przez dłużej niż 6 miesięcy po trzykrotnem poprzednio upomnieniu. W tym wypadku może wykluczony po wyrównaniu zaległości i po nowem złożeniu wpisowego być ponownie przyjęty.
4. W wypadkach jakiegokolwiek nieetycznego postępku lub też szkodliwej działalności jednego z członków, dany członek większością 2/3 głosów członków całego Zarządu zostaje zawieszonym w swych czynnościach i prawach, o czem bezzwłocznie komunikuje się wyższym instancjom i wnosi na pierwsze Walne Zebranie.

(D. c. n.).

Z życia Związku Oficerów Rezerwy.

Zmiany w Zarządzie Okręgu Warszawskiego.

Kol. Szubert Roman zrzekł się stanowiska wice-prezesa i przewodniczącego Wydziału handlowego. Pierwsze stanowisko objął kol. Józefowicz Marjan. a drugie Zaleski Wacław .

Zebranie oficerów rezerwy.

Raz jeszcze przypominamy naszym Kolegom, iż w 26 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się w pałacu Mostowskich zebranie organizacyjne oficerów rezerwy, zwołane przez prezesa honorowego naszego Związku p. gen. Konarzewskiego.

Stawcie się wszyscy!

Koło Kaliskie.

Dowódca 25 Dywizji Piechoty, generał Jan Wróblewski, temi słowy pożegnał ustępującego prezesa Koła Kaliskiego, kolegę kapitana Włodzimierza Falcmana:

Kalisz, dnia 14 stycznia 1925 r.

Do J. W. P. kapitana rez. Włodzimierza Falcmana. Prezesa Związku Oficerów Rezerwy Koła Kaliskiego.

Z chwilą, gdy Pan Kapitan opuszcza Kalisz, a z nim dotychczasowy teren Swej bardzo owocnej pracy, czuję się zabowiązany jako Dowódca Garnizonu Kaliskiego i najstarszy oficer służby czynnej w Kaliszu, wyrazić Panu Kapitanowi moje gorące uznanie i sympatję za Jego działalność jako oficera rezerwy: Prezesa tutejszego Koła Związku Oficerów Rezerwy.

W Panu Kapitanie poznał garnizon Kaliski obywatela, który nawet po zdjęciu munduru oficerskiego, czuł się zawsze oficerem, okazywał zawsze głębokie zrozumienie spraw wojskowych, oraz w wybitny sposób był łącznikiem naturalnym między wojskiem a społeczeństwem.

Prowadzone przez Pana Kapitana Koło Kaliskie Zw. Of. Rez. ujawniło nadzwyczajnie intensywną pracę, a Pańska w niem działalność nadała mu kierunek obywatelsko wojskowy.

Podnieść jeszcze muszę, że dzięki osobistym swym zaletom charakteru, bardzo żywej inicjatywie, energji i poświęceniu dla spraw mających styczność z przysposobieniem wojskowym, zaskarbił sobie Pan Kapitan u wszystkich oficerów służby czynnej prawdziwy szacunek, oraz szczerą osobistą sympatję.

Żegnając Pana z żalem, życzę powodzenia w dalszej pracy dla dobra Ojczyzny, a chociaż służbowo Pan Kapitan obecnie mi nie podlega, to jednak ze względu na to, że Pan Kapitan zawsze czuł się przedewszystkiem żołnierzem, wyrażam Panu jako Generał Wojska Polskiego i Dowódca Garnizonu Kalisz, moją pochwałę i uznanie za Pańską działalność oficera rezerwy w Kaliszu.

Podp.: **Jan Wróblewski**
Generał Dowódca 25 Dywizji Piechoty
i Komendant Garnizonu Kalisz—Szczypiorno.

Ćwiczenia oficerów rezerwy w Toruniu.

Zarząd Koła odniósł się do D. O. K. VIII z prośbą o wyznaczenie formacji, którąby mogła przeprowadzić szkolenie członków Koła w konnej jeździe.

D. O. K. VIII zawiadomiło, że konna jazda może się odbywać dwa razy tygodniowo i to w środy i piątki od godz. 16—17 po poł. Na instruktora został wyznaczony mjr. art. Ciechulski.

Szkolenie w strzelaniu odbywa się w niedziele na wojskowej strzelnicy imienia Chrobrego. Związek wojacki „Straż"

strzela regularnie co niedzielę od godz. 8-ej do 13-ej, wobec czego oficerowie rezerwy mają sposobność do strzelania wspólnie ze „Strażą". Celem nawiązania ścisłego kontaktu z naprowadzonym związkiem byłoby nawet pożądanem, by koledzy w tych strzelnicach brali wspólny udział. Przyczyni się to bowiem w pewnej mierze do podniesienia ducha w stowarzyszeniu „Straży".

Pierwsze strzelanie oficerów rezerwy odbyło się w niedzielę, dnia 26.X r. z. O godz. 9.15 na wyznaczonem miejscu zebrała się poważna liczba naszych członków, którzy przy nader sprzyjającej, słonecznej pogodzie, udali się pieszo do strzelnicy Chrobrego, odległej zaledwie o 25 minut od przystanku tramwajowego Cegielnia.

Na stanowisku III oczekiwali wchodzących prezes Pom. Związku Ofic. rez. O. K. VIII płk. inż. Zborzil i prezes Koła Toruń ppłk. inż. Dalbor. Punktualnie o godz. 10-ej padł pierwszy strzał, oddany przez ppłk. Zborzila. Do strzelania używano karabinów własnych i wojskowych, a na ubocznem stanowisku strzelano do tarczy z pistoletów. Strzelanie trwało do godz. 13-ej. Najwyższą ilość pierścieni (5 strzałami na 200 mtr. 49 punktów) osiągnął por. rez. Zamek Gliszczyński. Następne strzelanie odbyło się w tydzień później t. j. dnia 2 ub. m. I w tym dniu, mimo silnego deszczu, stawiła się pokaźna liczba członków.

Przy wolnych głosach kpt. rez. Metelski poruszył sprawę współpracy ofic. rez. przy wyszkoleniu rezerw wzgl. przystąpienia oficerów rezerwy do tow. „Straż". W tym celu wybrana komisja ustaliła następujące zasady, a mianowicie:

a) Zorganizowany oficer rez. musi się wykazać, że jest członkiem jednego z towarzystw przygotowania jak „Sokół", Drużyny Harcerskie, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Drużyny Kościuszkowskie, Hufce Szkolne i to jako członek czynny lub conajmniej jako członek wspierający.

b) Członek wspierający nie przyjmuje udziału w czynnej pracy, jednakże celem umożliwienia kolegom takiej powinien ich wspierać materjalnie i w wolnym czasie zadokumentować swą obecnością na zebraniach i obchodach wspólne myśli.

Program czynnej pracy dzieli się:

1. na prace w kierunku wychowania umysłowego i
2. na prace w kierunku wychowania fizycznego.

Praca w kierunku wychowania umysłowego dzieli się na:

a) dział ogólno-kształcący jak: krajoznawstwo, historja, historjografja, nauki społeczno-gospodarcze;

b) dział wiedzy wojskowej i to: teorja musztry, teorja taktyki, teorja organizacji i zdobycze z techniki lat wojennych (ogólnie i specjalnie).

Natomiast prace w kierunku wychowania fizycznego należy podzielić na:

a) specjalne szkolenie wojskowe, musztrę, strzelanie, ćwiczenia w polu;
b) na sport, pięciobój, piłkę nożną i orkiestrę.

Z życia pokrewnych organizacji.

Walne zebranie b. Kombatantów polskich we Francji.

W Paryżu w dn. 21 grudnia odbyło się walne zgromadzenie związku b. kombatantów polskich we Francji. Było ono dość burzliwe. Poddano na niem surowej krytyce postępowanie dotychczasowego prezesa, p. Michała Kosowskiego, którego samowola i lekkomyślność kompromitowały instytucję, szczycącą się honorowem przewodnictwem marszałka Focha. Przypierany do muru przyznał się p. Kossowski do rzeczy, o których nawet członkowie zarządu nie byli poinformowani, a mianowicie, że nie zapłacił jeszcze rachunku w wysokości 1.846 franków przedsiębiorstwu „de Bornio" za zorganizowanie w dniu 9 maja r. ub. nabożeństwa żałobnego na intencję Polaków, którzy padli w bojach na froncie francuskim, że nie uiścił jeszcze należytości w sumie 1.640 franków za bankiet wydany w restauracji „Marguery" 13 września na cześć delegacji polskiej na kongres F. I. D. A. C. w Londynie. Długi te wiszą do dziś dnia, choć w kasie związku powinno być — według p. Kossowskiego — 4.290 franków, pochodzących z datków i składek. Gospodarka p. Kossowskiego w tem dziwniejszem wypadnie świetle, jeśli się dowiemy, że w tajemnicy przed zarządem pan prezes wystosował 30.X list do ministra spraw wojskowych, w którym domaga się subwencji rządowej w kwocie nie mniej 1000 franków miesięcznie, poczem zaraz grozi, pisząc: „Jeżeli Sz. Pan Minister to uznaje za zbyteczne, to natychmiast zwołam walne zgromadzenie, na którem przedstawiwszy sprawę, rozwiążę Związek (?) Eo ipso Polski nie będzie w federacji Międzysojuszniczej".

Wyjątek ten świadczy także o niepoczytalności pana prezesa. Nic więc dziwnego, że nie wybrano go ponownie. Do nowego zarządu weszli: p. Jan Palewski jako prezes, p. K. Smogorzewski jako sekretarz, p. Błażewski jego zastępca, p. Fr. Baryła jako skarbnik, a p. Jan Kwiatkowski jako jego zastępca.

Nowy Prezes Związku Kombatantów jest człowiekiem jeszcze młodym, jest prawdziwym kombatantem (w przeciwieństwie do swego poprzednika, który sprawował funkcje muzykanta w jednej z brygad rosyjskich na froncie francuskim). P. Palewski pochodzi ze starej rodziny emigranckiej, która wierna pozostała swej dawnej ojczyźnie. Urodził się w roku 1898, ukończył oficerską szkołę w Saint-Cyr, a w roku 1917 na swe żądanie przydzielony został do organizującej się armji

polskiej w obozie Sille le Guillaume. Jako podporucznik, a potem porucznik dowodzi kompanją piechoty. Gen. Haller mianuje go kapitanem w styczniu 1919 r. Wraz z drugim pułkiem strzelców udaje się do Polski, gdzie bierze udział w kampanji wyzwalania kresów. We wrześniu 1919 r. obejmuje dowództwo 3-go bataljonu w drugim pułku mając lat 21. Za swoje zachowanie się w ogniu otrzymał czterokrotnie Krzyż Walecznych. Po zdemobilizowaniu wraca do Paryża, kończy swe studja prawne, uzyskuje stopień doktora i zapisuje się do paryskiej palestry. Jest adwokatem konsulatu polskiego w Paryżu.

Wiec związku kresowego b. wojskowych w Wilnie.

Dnia 28 grudnia r. z. odbył się w sali miejskiej pierwszy wiec informacyjny kresowego Związku byłych wojskowych armji polskiej, organizacji istniejącej blisko od roku, mającej swą siedzibę w Wilnie, przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 22. m. 45.

Wiec zagaił prezes Związku p. Adolf Orlicki, poczem zebrani uczcili przez powstanie poległych w walce o Ojczyznę.

Wybrany na przewodniczącego pułk. Józefowicz, weteran 63 roku, ciepłem słowem przemówił do zebranych.

O potrzebie zrzeszenia się mówił sekretarz Związku p. Czaja, poczem odśpiewano „Rotę".

Następnie płk. Józefowicz, podnosząc zasługi dla armji polskiej obecnego na sali Jego Ekscelencji księdza biskupa dr. Władysława Bandurskiego, uprosił go, w imieniu Związku, o przemówienie do zebranych.

Natchniony kapłan w podniosłej mowie wspomniał o bojach 63 roku, a które świadczyły o nigdy nieprzedawnionem prawie Polski do niepodległości, poczem wspomniał rok 1920, gdy zarówno młodzi, jak i starzy, ojcowie i synowie brali udział w walkach z nawałą bolszewicką i wspólnemi siłami wyparli najeźdźców z granic Rzeczypospolitej.

W zakończeniu mówca nawoływał do łączenia się b. wojskowych w jedną organizację wojskową bezpartyjną, której wyrazicielem jest Związek b. Wojskowych Armji Polskiej i która w ten sposób rozrośnie się do rozmiarów potężnej organizacji. Z taką organizacją liczyć się będzie i wróg zewnętrzny i wewnętrzny, a państwo polskie, na straży którego stać będzie zrzeszony żołnierz — patrjota polski, otoczy swą opieką zrzeszonych. Mówca podkreśla, że, gdy żołnierz polski ofiarnie składał swe życie na ołtarzu Ojczyzny, słuszną jest rzeczą, aby i nie-wojskowi chętnie składali swą ofiarę umiłowanej Ojczyźnie. W zakończeniu mówca wzniósł okrzyk na cześć Polski.

Następnie zabrał głos mjr. rez. p. Bronowski, kreśląc w swem przemówieniu zadania i cele Związku i nawołując zarówno oficerów, jak i żołnierzy do zrzeszania się w Związku Kresowym.

Zakończył wiec prezes Związku p. Orlicki, dając krótki zarys rozwoju Zw. Kres. był. wojsk., poczem odczytał treść depeszy, którą zebrani na wiecu żołnierze uchwalili wysłać w hołdzie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako do Naczelnego Wodza armji polskiej.

Z komitetu obrony przeciwgazowej.

Na ostatniem zebraniu Komitetu obrony przeciwgazowej, odbytem pod przewodnictwem p. prof. A. Ponikowskiego, postanowiono przeorganizować „Komitet obrony przeciwgazowej" na „Towarzystwo obrony przeciwgazowej", którego organizacja w ogólnych zarysach będzie następująca:

Zarząd główny, wybierany na dorocznem walnem zebraniu, mieści się w Warszawie. Towarzystwo dzieli się na oddziały wojewódzkie, które prowadzą prace na terenie województwa i dzielą się na oddziały miejscowe,które mogą powstawać w każdem miasteczku lub nawet fabryce (instytucji). Składki członkowskie wynoszą: 50 gr. miesięcznie i 1 zł. wpisowe.

Statut, po zatwierdzeniu przez odpowiednie władze, co nastąpi w czasie najbliższym, będzie wydrukowany i wysłany niezwłocznie do wszystkich komitetów miejscowych w celu reorganizacji, a tymczasem centralny komitet wzywa do przystąpienia do prac przedwstępnych.

Wiadomości wojskowe.

Oficerowie rezerwy „à titre étranger" we Francji.

France Militaire (13.IX 24/ podaje treść dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z 30 sierpnia r. ub., wprowadzającego w wojsku francuskim instytucje oficerów rezerwowych „à titre étranger".

Charakter ten mogą uzyskać cudzoziemcy, którzy służyli w wojsku francuskiem; w tym celu powinni oni wnieść podanie do ministra wojny, który po stwierdzeniu ich kwalifikacji i porozumieniu się z ministrem spraw zagranicznych przedkłada do podpisu prezydenta Rzeczypospolitej dekret nominacyjny.

Oficerowie rezerwy „à titre étranger" są prowadzeni w ewidencji legji cudzoziemskiej; mogą awansować do stopnia kapitana rezerwy włącznie na warunkach, które ustali minister wojny; nie posiadają w stosunku do wojska francuskiego żadnych obowiązków służbowych, jednakże mogą być, na własną prośbę, przydzieleni do oddziałów celem odbycia ćwiczeń, przyczem nie przysługują im wtedy żadne pobory: ćwiczenia te nie mogą trwać krócej niż piętnaście a dłużej niż dziewięćdziesiąt dni rocznie.

Oficerom rezerwy „à titre étranger“ przysługuje prawo przywdziewania munduru na ogólnych zasadach, dotyczących oficerów rezerwy; występują wtedy w mundurach legji cudzoziemskiej. W czasie pełnienia służby korzystają z praw i przywilejów oficerów „à titre étranger“; poza tem poddani są wszystkim przepisom, dotyczącym oficerów rezerwy.

Na wypadek wojny, powyżsi oficerowie otrzymają wezwanie do dobrowolnego podjęcia służby czynnej, użycie ich reguluje minister wojny. Mogą być pozbawieni swego charakteru dekretem prezydenta Rzeczypospolitej (bez sądu) na wniosek ministra wojny, o ile tego będą wymagały okoliczności. Nakoniec oficerowie ci mogą być odznaczani orderem legji honorowej na ogólnych zasadach, dotyczących oficerów rezerwy.

Nowa ustawa o służbie wojskowej w Hiszpanji (Oficerowie rezerwy).

Revue Militaire Française podaje o ogłoszeniu nowej ustawy powszechnej służby wojskowej.

Czas służby skrócono z trzech do dwuch lat. Stopa pokojowa armji 252.000. Zamożni mogą wykupić się częściowo, służąc osobiście tylko 9 miesięcy. Nowa ustawa stara się o zapełnienie należytych kadrów oficerów rezerwy i rozwój przysposobienia wojskowego przedpoborowego i późniejszego. Komisje przeglądowe składać się będą wyłącznie z oficerów, aby usunąć tu wpływy polityczne. Wykupujący muszą zdać z powodzeniem specjalny egzamin i zapłacić 1000—5000 peset; mogą być oni mianowani chorążymi i po swych 9 miesiącach służby, a rok potem po drugim stażu i zdaniu egzaminów — podporucznikami rezerwy. Nowa ustawa będzie stosowana od 1925 roku.

Gra wojenna w celu studjowania mobilizacji przemysłu (St. Zjednoczone).

W związku z urządzoną w Stanach Zjednoczonych A. P. próbną mobilizacją przemysłu „Assistant Secretary of War“ przeprowadził w dniach 29 kwietnia—3 maja 1924 r. grę wojenną, której zadaniem było wyłącznie studjowanie mobilizacji przemysłu. Chociaż było to pierwsze wogóle poczynanie tego rodzaju, miało się jednak nadspodziewanie powieść. W grze wojennej wzięło udział 21 oficerów. Każdy z nich pracował w roli kierownika wydziału lub referatu Departamentu Przemysłu Wojennego wedle jego wojennej organizacji.

Pierwsza praca polegała na zorganizowaniu samych wydziałów lub referatów; tyczyło się to ich zadań, podziału organizacyjnego, obsady personalnej, zapotrzebowania potrzebnych pomieszczeń i środków pracy.

Przedmiotem zadań właściwych było zapewnienie dostawy najróżnorodniejszych surowców, zawieranie kontraktów, rozwiązywanie trudności prawnych, opanowanie trudności za-

pewnienia dostatecznej ilości robotników, kontrola cen oraz trudności transportowe.

Zasadniczym założeniem gry wojennej było przypuszczenie, że na przeprowadzenie mobilizacji przemysłu na wypadek wojny potrzeba będzie 30 dni, i że w ciągu tego czasu Stany Zjednoczone będą panowały na morzu.

Obok tej wielkiej gry wojennej przeprowadzono w poszczególnych wydziałach ministerstwa szereg gier mniejszych.

Na zasadzie wniosków, które można było wysnuć z tych gier wojennych, pracuje się obecnie nad ulepszeniem organizacji mobilizacji przemysłu na wypadek wojny.

(„Army Ordnance").

Przysięga oficerów.

Ponieważ nie wszyscy oficerowie złożyli przysięgę służbową, zarządził p. Minister co następuje:

Dowódcy O. K. zarządzą natychmiastowe przedstawienie przez wszystkich podległych im oficerów deklaracyj, zawierających oświadczenie się o złożeniu lub niezłożeniu przysięgi. Oświadczenie się danego oficera ma być stwierdzone własnoręcznym podpisem.

Szef Sztabu Generalnego, szef administracji, szef Korpusu Kontrolerów i szef Gabinetu Ministra zarządzą natychmiastowe przedstawienie podobnych deklaracyj przez podległych im oficerów.

Wszyscy oficerowie, pełniący służbę czynną, którzy dotychczas przysięgi nie złożyli, mają być — bez względu na swój przydział służbowy — zaprzysiężeni do dn. 1 kwietnia 1925 r., w terminach i miejscu, które ustalą poszczególni komendanci garnizonów.

Złożenie tej przysięgi oficerowie powinni stwierdzić własnoręcznie podpisanemi deklaracjami, przedstawionemi swej władzy przełożonej niezwłocznie po przysiędze.

Deklaracje o złożonej przysiędze włączyć do rocznych uzupełnień list kwalifikacyjnych.

Oficerowie w stanie nieczynnym mają przedstawić odpowiednie deklaracje natychmiast po powrocie do stanu czynnego, poczem ewentualnie niezwłocznie będą zaprzysiężeni.

Oficerowie rezerwowi, którzy przysięgi nie składali, mają być zaprzysiężeni przy sposobności zebrań kontrolnych, które w krótkim czasie będą zarządzone.

Rotę przysięgi i sposób zaprzysiężenia podaje Dodatek Tajny Nr. 27.22 do Dz. Rozk. Nr. 45.22, poz. 134. (Dz. R. Nr. 1).

Służba wojskowa a urzędnicy.

P. minister spraw wewnętrznych ogłosił okólnik, wyjaśniający, iż państwowy urzędnik etatowy, powołany do obowiązkowej czynnej służby wojskowej, pozostaje nadal na etacie

osobowym władzy cywilnej i ma się zgłosić z powrotem do służby bezzwłocznie po zwolnieniu z wojska. Stosunek pełniącego służbę wojskową funkcjonarjusza do jego władzy cywilnej może być wówczas unormowany jedynie w sposób, przewidziany w art 38 ustawy o służbie cywilnej, t. j. przez udzielenie urlopu.

Przepis powyższy nie ma zastosowania do funkcjonarjuszów prowizorycznych. W razie powołania do służby czynnej wojskowej takiego funkcjonarjusza, zwolnienie ze służby cywilnej powinno nastąpić w trybie art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Sprawa podchorążych.

Sprawa nominacji podchorążych w rez., oraz tych wszystkich podchorążych którzy nie uzyskali stopnia oficerskiego po zwolnieniu się z W. P. będzie rozpatrywana w najbliższym czasie.

Oddział V Szt. Gen. M. S. Wojsk. już ma gotowy projekt rozporządzenia w powyższej sprawie.

Akta byłych Legjonów.

Wszystkie akta b. Legjonów znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowem (Warszawa, Cydadela, fort b. Legjonów).

Ordery „Virtuti Militari" do odebrania.

W Kapitule orderowej (pl. Saski 7) są do odebrania przyznane ordery dla poległych oficerów b. 1 i 2 pułku Legjonów: por. ś. p. Bagniewskiego Juljusza, ppor. ś. p. Blejarskiego Władysława, por ś. p. Brodowskiego Mieczysława, ppor. ś. p. Ceceniowskiego Izydora, ppor. ś. p. Kołodziejskiego Stanisława, por. ś. p. Monasterskiego Tadeusza, ppor. ś. p. Spława-Neuman Józefa, ppor. ś. p. Niedźwieckiego Karola, kpt. ś. p. Radońskiego Zygmunta.

Święto 19 pułku piechoty.

Znany pułk „Odsieczy Lwowa" obchodził swe święto w dniu 3 i 4 b. m., przy współudziale władz wojskowych z gen. Malczewskim na czele. Przebieg święta był następujący: złożenie wieńca na cmentarzu „Obrońców Lwowa", uroczysty poranek, oraz raut wieczorem w kasynie oficerskim. Oficerowie rezerwowi byli licznie reprezentowani.

Święto 76 p. piechoty w Grodnie.

W dniu 5 b. m. 76 pułk obchodził swe święto pułkowe. Przeglądu pułku dokonał osobiście gen. Berbecki (Dowódca D. O. K. III). Wieczorem odbył się bal wydany przez korpus oficerski.

Ofiary złożone w Redakcji.

Na kupno lokalu dla Związku:

Kpt. rez. Liszka Franciszek — 10 zł. (kwit Nr. 503). — Mjr. rez. Łuba Ryszard — 13 zł. w Pożyczce Konwers. (kwit Nr. 504). — Por. rez. Bieliński Stefan — 6 sz. miljonówek oraz Mk. 100 — w świadectwie 5% długoterm. wewn. pożyczki państwowej z r. 1920.

Pisma nadesłane do Redakcji.

„Droga" (bogate wydanie świąteczne).
„Przegląd Teatrów Stolicy" Nr. 8 z r. z. i Nr. 2 r. b.
„Panteon Polski" Nr. 1 (5) z r. b.
„Samorząd" Nr. 40 z r. z. oraz Nr. Nr. 1 i 2 z r. b.
„Przyjaciel Narodu" Nr. Nr. 90—91 1—92 i 2—93.
„Pracownik Bankowy" Nr. 22—23 z dn. 20 grudnia r. z.
„Świat Pracowniczy" Nr. 11 z listopada r. z.

Różne.

Od redakcji.

Z dniem dzisiejszym wprowadzamy stałe rubryki „Wiadomości wojskowe" oraz „Różne".

W pierwszej podawać będziemy wszystkie sprawy, tyczące się zagadnień Korpusu oficerów rezerwowych, informacje z armji czynnej oraz wiadomości o wojskach państw obcych. W drugiej rubryce „Różne", zamieszczać będziemy luźne wiadomości ogólne wojskowe i informacje pokrewnych nam organizacji.

Dział powyższy zasilać będziemy tak materjałem własnym jak i przedrukami czasopism: „Bellona", „Przegląd Wojskowy", „Polska Zbrojna", oraz z zagranicznych wojskowych pism fachowych.

Wspomniane rubryki prowadzić będzie por. rez. Jerzy Kismanowski wiceprezes Okr. Warszawskiego oraz sekretarz generalny Zarządu Centralnego naszego Związku.

Naukowa i zwykła organizacja pracy.

Jeden z naszych Kolegów, pragnąc zasilić kasy naszych Kół i Okręgów Z. O. R., opracował odczyt na temat: „Naukowa i zwykła organizacja pracy", który podejmuje się wygłosić za zwrotem kosztów przejazdu. Obrany przez Prelegenta temat, wobec przełomu gospodarczego, jaki obecnie przeżywamy, jest bardzo na czasie.

Zarządy Kół i Oddziałów, interesujące się powyższym odczytem, zechcą zwrócić się do naszej Redakcji celem bliższego porozumienia się.

Pozwolenia na broń.

Posiadający pozwolenia na broń na rok 1924 powinni wznowić je na rok bieżący w ekspozyturach komisarjatu rządu do dnia 28 lutego r. b. włącznie.

Po tym terminie winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni; broń ulegnie konfiskacie.

Zmiana nazwisk rodowych.

Sprawę zmiany nazwisk reguluje ustawa z 24.X 19 (Dz. Ust. 88/478 ex 19), która głosi, „że zezwolenia na zmianę nazwisk obywatelom Rzplitej udziela M. S. Wewn.; zezwolenie może być udzielone tylko w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie. Brzmienie niepolskie nazwisk nie jest dostatecznym powodem do zmiany.

Zmarli.

Kpt.-lek. Ćmikiewicz Stanisław (5 B. San.), por. rez. Milczewski Stanisław (82 p. p.), por. rez. Frankenstein Jerzy.

Od administracji.

Koledzy, którzy zjednają nam 5 nowych czytelników i nadeślą nam zebraną od nich kilkomiesięczną prenumeratę — otrzymywać będą bezpłatnie nasze pismo w ciągu tyluż miesięcy.

Prenumerata kwartalna 3 zł., miesięczna 1 zł. wraz z przesyłką. **Ogłoszenia:** 1 strona 100 zł., pół — 50 zł., ćwierć — 25 zł., ósemka — 15 zł., margines — 30zł., jednowierszowe adresy firm — 3 zł. **Ceny ogłoszeń na okładce kolorowej o 50% drożej.** Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2680 i w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie.

Redaktor i wydawca: kapitan rezerwy **Stefan Krzaczyński.**

Druk. R. Olesiński, W. Merkel i S-ka. Warszawa, Chłodna 37, tel. 69-46.